

PRAWDA O BOGU-MIŁOŚCI W PRACACH ks. FRANCISZKA SAWICKIEGO JAKO INSPIRACJA TEOLOGICZNO-ANTROPOLOGICZNA

Wyrażona przez świętego Jana prawda o tym, że „Bóg jest miłością” (1 J 4, 16), stanowi jedną z fundamentalnych prawd teologii¹ W ostatnich latach Kościół jakby intensywniej pochyła się nad tą tajemnicą. Bez wątpienia wielka to zasługa papieża Jana Pawła II, który był wielkim orędownikiem prawdy o Bogu – Miłości miłosiernej² Szczytem tego była kanonizacja (jedyna!) w Roku Jubileuszowym 2000 Faustyny Kowalskiej i pielgrzymka do Polski, w czasie której papież konsekrował Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach i zawierzył Kościół i ludzkość Bożemu Miłosierdziu³ Owocem tych wydarzeń, można by rzec logiczną konsekwencją, jest publikacja przez Benedykta XVI pierwszej encykliki swego pontyfikatu pod tytułem *Bóg jest miłością*⁴

Prawda o Bogu-Miłości nieustająco jest obecna w teologii, czego wyrazem są rozliczne publikacje na ten temat, bądź prawdą tą inspirowane. Wśród nich pozycją niezmiennie interesującą jest, wydana po raz pierwszy w 1949 roku, książka ks. Franciszka Sawickiego. Zawarte w niej refleksje muszą wciąż być inspirujące, skoro w ubiegłym roku pozycja ta doczekała się kolejnego wydania⁵

1. Znaczenie dorobku myślowego ks. Sawickiego

Filozoficzne i teologiczne propozycje ks. Franciszka Sawickiego i dziś zdają się być ważnym głosem wobec tendencji pojawiających się w myśleniu dotkniętym postmodernistycznym relatywizmem i sceptycyzmem, przeciwstawiając się wątpieniu w możliwości ludzkiego rozumu w poznawaniu

¹ Por. C. G. Andrade, *Boskie atrybuty w świetle nauki o Trójcy Świętej*, „Kolekcja Communio” t. 15: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, Poznań 2003, s. 31-32.

² Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, nr 5.

³ L. Balter, *Kościół jako sakrament Miłosierdzia Bożego*, w: *W Miłosierdziu Bogu ku Nowej Ewangelizacji. V Kongres ku czci Miłosierdzia Bożego. Częstochowa-Dolina Miłosierdzia-Księża Pallotyni*, Żabki 1999, s. 17-37; tenże, *Poświęcenie świata Bożemu Miłosierdziu*, „Kolekcja Communio” t. 15, dz. cyt., s. 5-19.

⁴ Benedykt XVI, *Deus Caritas est*, Città del Vaticano 2006.

⁵ Ostatnie, piąte wydanie w Wydawnictwie Diecezjalnym „Bernardinum”, Pelplin 2006.

rzeczywistości transcendentnej⁶ Jest też obecna w dyskusjach z zakresu metodologii filozofii i teologii⁷ O zainteresowaniu jego myślą świadczą wciąż powstające publikacje, także prace naukowe⁸ Książk Sawicki ma nader bogatą bibliografię⁹ Nad jego ogromnym dorobkiem pochylają się zarówno teolodzy, jak i filozofowie. Mimo że od jego śmierci mija w tym roku 55 lat, pytania, jakie stawia i problemy sformułowane przez jego myślenie, zdają się być wciąż aktualne, również w zakresie szeroko rozumianej problematyki miłości.

W kontekście tematu miłości ważne są poglądy ks. Sawickiego dotyczące wzajemnych relacji teologii i filozofii. Prymat w jego myśli stanowi człowiek w aspekcie relacji międzyludzkich i Boga. Ten naczelny problem jego myślenia, zgłębiany przede wszystkim w badaniu wzajemnych odniesień wiary i rozumu, życia i religii, natury i łaski, ludzkiej egzystencji realizującej się w świecie i Kościele, spowodował komplementarne traktowanie przez Pelplińskiego Filozofa filozofii i teologii. Przeciwstawiał się radykalnemu ich oddzielaniu¹⁰ Sam będąc aktywnym w obszarze obu tych nauk, tworzył prace z pogranicza filozofii i teologii, przy zdolności wiązania ich w jedną całość, budowania jednej wizji analizowanych problemów, zachowując jednocześnie metodologiczną ich autonomię. Doskonałym tego przykładem jest właśnie kwestia miłości, poruszana przez ks. Sawickiego w prawie wszystkich jego

⁶ M. Bała, *Filozofia F. Sawickiego jako odpowiedź na bezistocie religii*, „Studia Pelplińskie” 2003, t. XXXIV, s. 37-48

⁷ J. K. Dorda, *Studium z przyczynowości sprawczej*, Kraków 2001, s. 81-90. Chodzi zwłaszcza o kwestię analityczności zasady przyczynowości. Ks. Sawicki uważa, że zasada przyczynowości zakłada zasadę racji dostatecznej; ta zaś – jego zdaniem – nie jest oczywista, ani dowodliwa, a więc przyjmuje się ją jako postulat wszelkiej nauki i badania. Zasada przyczynowości tylko wtedy uprawnia do wniosków o istnieniu przyczyn niepodpadających pod doświadczenie bezpośrednie, jeśli jest ona sądem analitycznym i powszechnie obowiązującym prawem bytu.

⁸ Przykładowo: praca doktorska: Z. Pawłowicz, *Religijno-historyczna antropologia według Franciszka Sawickiego*, Warszawa, 1975 (ATK); prace magisterskie: P. Władyko, *Wiara religijna jako osobowy akt człowieka w pismach apologetycznych Franciszka Sawickiego*, Warszawa, 1995 (ATK); S. Pieniążek, *Sens dziejów w pismach ks. F. Sawickiego*, Lublin, 1996 (KUL); G. Barth, *Poszukiwanie istoty miłości u ks. Franciszka Sawickiego*, Poznań 2001 (UAM). Z. Grzegorzewski, *Franciszka Sawickiego koncepcja wpływu osób wybitnych na kształtowanie dziejów*, Poznań 1992 (PWT), E. Wiśniewska, *Problem zła w świecie Bożym w ujęciu ks. Franciszka Sawickiego*, Warszawa, 2005 (UKSW).

⁹ Najbardziej kompletne zob. H. Mross, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. Słownik biograficzny*, Pelplin 1997, s. 220-227; tenże, *Bibliografia prac drukowanych ks. prałata Franciszka Sawickiego*, „Studia Pelplińskie” 1982, t. XIII, s. 73-83; Barbara Wolf-Dahm, *Biografisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, Band VIII, Nordhausen 1994, Spalten 1475-1480; Z. Pawłowicz, *Antropologia religijno-historyczna według Franciszka Sawickiego*, Pelplin 2001, s. 281-289.

¹⁰ Cz. S. Bartnik, *Franciszek Sawicki jako historyzof*, Lublin 1992, s. 18-19.

publikacjach, najpełniej we wspomnianej już książce *Bóg jest miłością*, jak i w wydanej w okresie międzywojennym *Filozofii miłości*¹¹

Uczynienie z prawdy o Bogu, który jest miłością, jednego z głównych zagadnień swych badań, ma jednak konsekwencje dla całego systemu myślowego Sawickiego. Skoro miłość stanowi istotę Boga, to stanowi kategorię ontyczną. Upodabnianie się do Niego, naśladowanie Go wyraża się w aktualizacji miłości na różnych płaszczyznach ludzkiej egzystencji. Ma też przemożny wpływ na rozumienie przez niego człowieka i międzyosobowych relacji, łączących go z Bogiem i innymi ludźmi. Kategoria miłości pełni według niego zasadniczą rolę w określeniu sensowności egzystencji bytu ludzkiego oraz jego aktywności w świecie przejawiającej się w różnorodnych sferach życia. Jest więc drogą do zgłębienia nie tylko tajemnicy Boga, ale również człowieka.

2. Miłość jako droga do doskonałości

Wiara potrzebuje uzupełnienia i uwznioślenia. Następuje to przez miłość. Sawicki odwołuje się do świętego Pawła, który stwierdza, że szczytem doskonałości chrześcijańskiej jest miłość (1 Kor, 13, 13), ale też stanowi najgłębszą istotę i sens całego życia religijno-moralnego chrześcijanina (Rz 13, 10). Obficie czerpie w związku z tym zagadnieniem ze świętego Augustyna, który stwierdza między innymi: „w naszej najgłębszej istocie nie jesteśmy niczym innym, jak tylko wola”¹² Jej zaś najgłębszym motorem jest miłość i to w niej znajduje swój wyraz istota duszy i jej wszelkie dążenia. Miłość jest przyczyną, motorem wszelkiego działania woli. Wola bowiem dąży zawsze do dobra. Jego pragnie, a więc je kocha. Sawicki odwołuje się do obrazu, jaki daje biskup Hippony, przyrównując miłość do siły ciężkości, która włada ciałem i nie pozwala mu spocząć, dopóki nie odnajdzie właściwego sobie miejsca i nie osiągnie przeznaczonego sobie celu: „Moją siłą ciężkości jest miłość moja: dokądkolwiek zmierzam, miłość mnie prowadzi”¹³ Ostatecznym celem życia ludzkiego jest miłość Boga. Człowiek dąży do coraz pełniejszego z Nim zjednoczenia. Nie umniejsza to jego istoty, nie sprawia jakiejś utraty osobowej odrębności. Pełne oddanie się Bogu pozwala w wyższym stopniu odnaleźć w Nim samego siebie: „Właśnie przez to, że Boga miłujesz, kochasz siebie.

¹¹ Ukazała się w 1924 roku w Paderborn w języku niemieckim jako *Philosophie der Liebe*. Drugie wydanie niemieckie miało miejsce w roku 1938. W języku polskim książka *Filozofia miłości* doczekała się trzech wydań w latach: 1934 i 1937 w Poznaniu (Księgarnia św. Wojciecha) oraz w 1945 w Krakowie (Księgarnia Katolicka).

¹² Św. Augustyn, *De civitate Dei*, XIV, 6. – *Państwo Boże*, tłum. W. Kubiński, wstęp J. Salij, Kęty 1998, s. 514.

¹³ Św. Augustyn., *Confesiones*, XIII, 9 – *Wyznania*, tłum. W. Kubiak, Warszawa 1978, s. 276.

Miłując postępujesz naprzód. Jesteś tam, gdzie już nie możesz się zgubić”¹⁴ Miłość pobudza człowieka do aktywności, która wyraża się w ludzkich wyborach i przez nie realizowanych czynach. Są one zewnętrznym wyrazem miłości i są drogą do uczynienia z życia pełnej miłości służby Bogu¹⁵

W koncepcji miłości św. Augustyna widzi Pelpliński Myśliciel nieustające źródło inspiracji dla myśli chrześcijańskiej. Uważa go za „filozofa chrześcijańskiej miłości”, którego intuicje były rozwijane na przestrzeni historii chrześcijaństwa i również we współczesności powinny stanowić natchnienie dla teologów i filozofów¹⁶

Miłość jest więc pobudką dla ludzkiej aktywności w świecie, uwznioślającą ją i ukierunkowującą na transcendencję. Jej wzrost w człowieku jest wyrazem ludzkiej łączności z Bogiem, uwyrażniającej wielkość człowieka przez ciągle przewycięzanie tego, co człowieka skłania ku złu i wiąże tylko ze światem przyrodzonym. Stanowi ona antidotum na wszelkie ludzkie słabości – tak wynikające ze skażenia ludzkiej natury grzechem, przez to skłonności do grzechu, jak i siłę, pozwalającą zapanować nad ludzkim egoizmem i popędami¹⁷

Przez miłość człowiek jest podobny do Boga. Przez nią uzyskuje coraz pełniejsze uczestnictwo w Jego życiu. Zjednoczenie przez miłość jest źródłem szczęścia i radości życia oraz niewyczerpanym źródłem dla ludzkiej aktywności w świecie¹⁸ Ta zaś znajduje rozmaite pola realizacji. Dotyczy to przede wszystkim aktywności ludzkiej w poznawaniu świata i odczytywania możliwości swego działania na rzecz dobra, dzięki uruchamianiu przez wolę tkwiącego w osobie ludzkiej potencjału. Następnie przekłada się to na relacje międzyludzkie (zwłaszcza kwestie miłości w małżeństwie), naznaczone zaangażowaniem sfery popędliwo-seksualnej, dalej ludzkiej aktywności we wspólnocie, którą współtworzy przez osobiste zaangażowanie i twórcze odczytywanie znaków czasu.

¹⁴ Św. Augustyn, św., *Sermo*, 34, 7 – *O nowej pieśni i nowym życiu*, tłum. J. Jaworski, w: św. Augustyn, *Wybór mów (kazania świąteczne i okolicznościowe)*, tłum. J. Jaworski, wstęp i oprac. E. Stanuła, Warszawa 1973, s. 225-226.

¹⁵ Por. F. Sawicki, *U źródeł chrześcijańskiej myśli filozoficznej*, Kraków 1947, s. 55; *Bóg jest miłością*, dz. cyt., s. 19-20; Św. Augustyn pierwszym człowiekiem nowożytnym, w: Św. Augustyn, red. B. Bross, Poznań 1930, s. 231-237. Zob. M. A. Krapiec, „Cywilizacja miłości” spełnieniem osoby, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości. „Gdzie jesteś Adamie?”* red. B. Grodzieńska, RW KUL, Lublin 1987 s. 232

¹⁶ Por. F. Sawicki, *U źródeł chrześcijańskiej myśli filozoficznej*, dz. cyt., 55; *Bóg jest miłością*, dz. cyt., s. 19. Zob. Cz. S. Bartnik, *Augustynizm teologiczny*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 1122-1129.

¹⁷ Por. F. Sawicki, *Der Sinn des Lebens*, Paderborn 1937, 202-203.

¹⁸ Por. tenże, *Bóg jest miłością*, dz. cyt., s. 25-34; *Filozofia miłości*, Poznań 1937, s. 86-87; *Sinn des Lebens*, dz. cyt., s. 202; *Filozofia życia*, Poznań 1946, s. 190-191.

3. Miłość motorem poznania

Miłość jest dla Sawickiego ściśle związana z poznaniem. Szczególnie akcentuje on przedmiot miłości i jego wartość. Człowiek może obdarzyć miłością to, co zostało przez niego poznane. Miłość nie jest jednak uzasadniona poznaniem rozumowym, gdyż wartość przedmiotu może być również poznana przez człowieka drogą intuicji bądź bezpośrednio. Stąd też miłość, jaką człowiek obdarza określony przedmiot (Boga, człowieka), może być większa od rozumowego poznania¹⁹

To, co Sawicki pokazuje na przykładzie relacji człowiek-Bóg, można odnieść analogicznie do każdej innej relacji międzybytowej, zwłaszcza międzyosobowej, w którą wchodzi człowiek. Poznanie wpływa na jakość i stopień miłości; ona jest czynnikiem pobudzającym do głębszego i pełniejszego poznania bytu (bytów) obejmowanych miłością. Miłość wpływa na kształt i intensywność poznania. To, co człowiek obdarza miłością, tym bardziej pragnie jeszcze poznać. Dotyczy to miłości czystej, przekraczającej sferę popędów. Popęd bowiem, namiętność oślepia i nie pozwala pogłębić relacji miłości, która łączy człowieka z określoną rzeczywistością lub wręcz ją słyca.

Miłość transcendentująca doprowadza do wspólnoty z przedmiotem miłości, przybliżając najbardziej wewnętrzne zalety jego istoty. Sawicki odwołuje się – uzasadniając swe poglądy – do świętego Augustyna: „Nie miłuje się tego, czego wcale się nie zna, bo to miłość sprawia, że można to poznać coraz pełniej i coraz lepiej”²⁰ Podkreśla, że miłość zapodmiotowana jest w istocie osobowości, gdyż jest najwyższym aktem woli. Bez niej zaniknęłaby z jedna podstawowych władz duszy²¹

Przedmiotem miłości może być tylko to, co jest pod jakimś względem wartościowe, co jest dla człowieka dobrem. Chodzi tu o dobro rozumiane w sposób metafizyczny jako transcendentalna wartość bytu, będąca bytowością uzgodnioną z pożądaniami²² Człowiek – przeżywając relację poznania, przeżywa relację miłości. Jej kształt jest uwarunkowany rodzajem bytu, który

¹⁹ Tenże, *Bóg filozofii a Bóg religii*. „Przegląd Powszechny” 1950 nr 230, s. 215; *Deus Caritas est*. „Ateneum Kapłańskie”, 1948 nr 48, s. 231-232, *Poznanie wartości*, „Polonia Sacra” 5(1952), z. 3, s. 187. Swe rozważanie Sawicki opiera o *Summę teologiczną* św. Tomasza z Akwinu: I. II q. u 27, a. 2, ad 2.

²⁰ Św. Augustyn. *In Evangelium Ioannis tractatus*, 96, 4 – *Homilie na Ewangelię i pierwszy list świętego Jana*. tłum. W Szoldrski. W Kania, wstęp i oprac. E. Stanula, cz. 2, Warszawa 1977, s. 230.

²¹ Por. Z. Pawłowicz. *Religijno-historyczna antropologia według Franciszka Sawickiego*, dz. cyt., s. 86.

²² Por. św. Tomasz z Akwinu, *De Veritate* I q. 1, a. 1.c: „Convenientiam ergo entis ad appetitum hoc nomen bonum exprimit”

jest przez człowieka poznawany. Poznając, człowiek przyjmuje byt jako metafizyczne dobro, a więc to, co jest godne miłości²³

Szczególnym rodzajem miłości – najdoskonalszym jej wyrazem – jest relacja osobowa, bo jako jedyna z relacji, w które człowiek wchodzi, kontaktując się ze światem, charakteryzuje się strukturą dialogiczną²⁴ Oznacza to, że człowiek poznający nie tylko ukierunkowany jest na przedmiot swego poznania, ale też otrzymuje z jego strony określoną odpowiedź, która jest wezwaniem, zachętą do głębszego poznania, a więc też budowania relacji miłości na bardziej jeszcze stabilnym, pewnym fundamencie.

Pelpliński Myśliciel podkreśla, że Bogu należy się największa miłość²⁵ On bowiem jest dobrem najwyższym w hierarchii dostępnych ludzkiemu poznaniu bytów. „Sawicki stwierdza, że cały człowiek to miłość. Rośnie on ze swoją miłością i dzięki niej posiada duchowe spojrzenie w głąb, dzięki któremu poznaje swoją duszę i Boga”²⁶

Powiązanie poznania religijnego z elementem wolitywnym decyduje o zapodmiotowaniu poznania w wolności człowieka: „Wiara lub niewiara ma wprawdzie w umyśle człowieka jakieś uzasadnienie rozumowe, nigdy nie jest ona jednak wynikiem samego tylko rozumu, lecz decyzji całego wewnętrznego człowieka. Głębie zaś duszy i jej przeżycia kryją w sobie niezbadane i zagadkowe tajemnice”²⁷ Dlatego właśnie – w mniemaniu Sawickiego – jest aktem wolnej woli. Określony wybór pociąga za sobą konkretne konsekwencje życiowe, stawiając człowieka w relacji do norm postępowania, prawa, drugiego człowieka, wreszcie Boga. Jednak i tutaj pojawia się znowu kwestia metafizycznie rozumianej miłości. Człowiek wybiera to, co jawi się jako dobro

²³ W kategoriach teologicznych można by powiedzieć, że to wszystko, co jest dobrem, jest elementem stworzonej rzeczywistości. „Rzeczy stworzone, które w oczach Boga były dobre, były takie dlatego, że dokonał ich na gruncie swej mądrości, powodowany autentyczną miłością. (...) Bóg, który jest cały miłością, nie mógł dzieła stworzenia dokonać inaczej, jak tylko powodowany miłością” – S. Nagy, *Problem człowieka problemem Boga*, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*, dz. cyt., s. 88-89.

²⁴ W metafizycznym rozumieniu to dobro godziwe, a więc pożądane przez podmiot poznający ze względu na nie samo. Wówczas przedmiotem może być tylko osoba, bowiem tylko jej można pożądać dla niej samej. Por. E. Morawiec, P. Mazanka, *Metafizyka klasyczna wersji egzystencjalnej*, Warszawa 2006, s. 205.

²⁵ Por. F. Sawicki, *Das Ideal der Persönlichkeit*, Paderborn 1922, s. 106; *Bóg jest miłością*, dz. cyt., s. 32-33; *Poznanie wartości*, s. 188.

²⁶ Z. Pawłowicz, *Religijno-historyczna antropologia według Franciszka Sawickiego*, dz. cyt., s. 86.

²⁷ Tenże, *Przyrodnik wierzący i niewierzący*, „Przegląd Powszechny” 1949 nr 228, s. 140; *Zasada dostatecznej racji w dowodzie zaistnienia Boga*, „Życie i Myśl”, 3(1956), s. 7

– to, co „wzbudza upodobanie”²⁸ By to jednak mogło mieć miejsce, musi zaistnieć uprzednio akt poznania.

4. Miłość czynnikiem organizującym sferę ludzkiej płciowości

Całe życie moralne Sawicki rozważa w kontekście cnót teologicznych, na pierwsze miejsce wysuwając, oczywiście, miłość. O wartości postawy moralnej decydują te same czynniki, które są odpowiedzialne za wartość człowieka jako osoby. Przede wszystkim jest to kwestia relacji człowieka do Boga kształtowanej przez miłość i wyrażająca się w traktowaniu wszelkich przejawów życia jako służby Bogu²⁹ Drugą relacją, niejako uzupełniającą pierwszą, są wynikające ze społecznej natury ludzkiej, związku z innymi ludźmi, realizujące się w określonym kontekście czasowym, prawnym, społeczno-środowiskowym. Miłość jest podstawową siłą napędową dla ludzkiej aktywności, co wyraża się w postawie przejawiającej się chęcią nawiązywania dialogu i gotowość niesienia pomocy innym, także w relacjach uwarunkowanych ludzką płciowością.

Osobę ludzką tworzą pierwiastek cielesny i duchowy. Złożenie w człowieku tych dwu elementów, ich integracja i zharmonizowanie stawia człowieka niejako na pograniczu dwóch rzeczywistości. Powoduje to w jakiejś mierze uzależnienie natury ludzkiej od świata przyrody, a jednocześnie przekraczanie tego, co wydaje się być wspólne dla człowieka i świata zwierząt.

Szczególnie uchwytnie jest to w sferze intensywnie naznaczającej kierunek aktywności, podejmowanych przez człowieka, a mianowicie w działaniu popędów, zwłaszcza samozachowawczego i seksualnego. Są one rodzajem dynamizmu właściwego z natury człowiekowi, potwierdzającym jego przynależność do świata przyrody. Udziela się on bowiem również psychice ludzkiej i w niej znajduje właściwą sobie, wyrazistą realizację³⁰

Według Sawickiego powiązanie człowieka z przyrodą objawia się najmocniej w jego aktywności seksualnej, związanej z popędem płciowym ukierunkowanym na płodność³¹ U człowieka łączą się najczęściej: „z popędem płciowym – miłość płciowa, z momentem seksualnym – moment erotyczny. Człowiek pragnie połączenia właśnie z tą osobą, ponieważ ją kocha. W ten sposób z pierwiastkiem zmysłowo-naturalnym łączy się pierwiastek duchowy. Życie seksualne tym samym się uszlachetnia, nabiera ducha, oczyszcza

²⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I-II, q. 27, a. 1, ad 3: „bonum est, quo omnia appetunt”

²⁹ Por. F. Sawicki, *Der Problem der Persönlichkeit und des Übermenschen*, Paderborn 1908, s. 240-241, 412, 408-420.

³⁰ Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 1986, s. 47.

³¹ F. Sawicki, *Życie ludzkie*, Poznań 1946, s. 126.

z charakteru wyłącznie zwierzęcego”³² Sawicki podkreśla znaczenie dla transcendowania przez człowieka sfery przyrody przez miłość, przez związany z nią element duchowy. Ludzka aktywność seksualna, akt płciowy ma na celu przecież nie tylko rozmnażanie, przedłużenie trwania gatunku. Wyraża bowiem oprócz tego wzajemną miłość uczestniczących w nim osób i stwarza jedność na poziomie duchowym. Relacja ta ma podstawy ontyczne. Celem seksualności człowieka nie jest bowiem jedynie prokreacja, lecz i budowanie międzyludzkiej wspólnoty³³

O specyfice relacji seksualnej, będącej szczególnym wyrazem miłości, decyduje nie tylko sfera emocjonalna, wolitywna, lecz i kategoriałno-bytowa. Ma usankcjonowanie w fakcie bycia konkretnym bytem, który z racji swej struktury, rozważanej w kategoriach transcendentaliów „wzbudza upodobanie”³⁴ Nadto w postrzeganiu człowieka, w którym wchodzi, aktualizuje się relacja międzyosobowa: „istnieje między kobietą a mężczyzną miłość o charakterze ogólnoludzkim, którą to miłością jeden miłuje drugiego nie jako istotę innej płci, lecz jako człowieka. W tej miłości ogólnoludzkiej może i powinna miłość płciowa znaleźć swe uzupełnienie. Można więc twierdzić, że małżeństwo jedynie wtedy może zapewnić sobie trwałe szczęście, jeśli małżonkowie będą dla siebie wzajemnie wartością jako ludzie”³⁵

Sawicki twierdzi, że funkcje płciowe w swym zakresie biologicznym są spełniane podobnie jak w świecie zwierząt. To zapewne jest przyczyną zarezerwowania dla tej sfery poczucia wstydu, realizowania związanych z nią aktów w sposób intymny, ukryty. Przyczyną tego jest „rozpiętość między duchem i zmysłowością, pomiędzy wyższym i niższym ja, pomiędzy poczuciem godności i słabością życiową”³⁶ Człowiek, będący w swej formie (rozumianej metafizycznie) istotą duchową poprzez zachowania wspólne ze światem zwierząt, przeżywa swego rodzaju upokorzenie. Wywołują one uczucia negatywne: lęk, wstręt, obawę czy odrazę³⁷ Jednocześnie jednak w sferze płciowej jest coś fascynującego, „przyciągającego i czarującego”, ma w sobie element frapujący i tajemniczy³⁸ Sawicki tłumaczy to innym reagowaniem pierwiastka niższego (cielesnego) i wyższego natury ludzkiej, pewnej między nimi konkurencji, chęci zdominowania osoby ludzkiej, mającej swą genezę

³² Tenże, *Filozofia miłości*, dz. cyt., s. 22. Por. *Fenomenologia wstydlivosti*, Kraków 1949, s. 27

³³ D. Adamczyk, *Biblijno-teologiczna perspektywa seksualności człowieka*, „Communio” 2007 nr 2(158), s. 19-26.

³⁴ Byt jest bowiem dobrem. Zob. przypis nr 29.

³⁵ F. Sawicki, *Filozofia miłości*, dz. cyt., s. 25. Por. *Fenomenologia wstydlivosti*, dz. cyt., s. 18-20; *Życie ludzkie*, dz. cyt., s. 13-15.

³⁶ Tenże, *Fenomenologia wstydlivosti*, dz. cyt., s. 8.

³⁷ Por. tenże, *Życie ludzkie*, dz. cyt., s. 11-12; *Fenomenologia wstydlivosti*, dz. cyt., s. 13, 15, 19-20; *Filozofia życia*, dz. cyt., s. 18; *Der Sinn des Lebens*, Paderborn 1937, s. 81.

³⁸ Por. tenże, *Fenomenologia wstydlivosti*, dz. cyt., s. 14.

w wydarzeniu grzechu pierworodnego³⁹ Z jednej strony człowiek wabiony jest obietnicą rozkoszy, przyjemności przypisanej aktom seksualnym. Jednocześnie jednak ma świadomość możliwości utraty wolności duchowej, zdominowania sfery duchowej przez sferę popędliwą⁴⁰

Ludzie doszukiwali się – ze względu na intensywność tej sfery egzystencji – jakichś głębszych znaczeń. Doprowadziło to do ubóstwienia sfery erotycznej i związania aktu seksualnego z kultem religijnym. Sawicki wskazuje na inklinacje współczesnej kultury do takiego traktowania seksualności: „pojawia się znów Eros i znów popęd seksualny czczony jest jako wielkie wszechpotężne bóstwo”⁴¹ Źródeł tego upatruje we współczesnych tendencjach naukowych, społecznych i kulturowych. Wśród nich dostrzegalna jest przemożna obecność tendencji monistycznych, zwłaszcza panteistycznych. One to poprzez upatrywanie w całej rzeczywistości pierwiastków boskich, akcentują je również w ludzkiej seksualności.

Za szczególne zagrożenie uważa się również specyficznie uprawianą psychologię seksualną, ograniczającą rozważania na temat ludzkiej seksualności tylko do sfery popędów. Wiąże się to „z obniżeniem pierwiastka boskiego do poziomu ludzkiego, a nawet zwierzęcego”⁴² Gloryfikacja aktu płciowego poniża rzeczywistość Boga i człowieka, gdyż każe rozumieć go nie jako integralny element rozwoju i wzrostu osoby ludzkiej, również jako upodabnianie się do Boga, lecz jako centralny element ludzkiej egzystencji, sugerując poddawanie się wszechpotężnemu popędowi bez jakichkolwiek odniesień do norm moralnych⁴³

Dlatego Sawicki postuluje uświadamianie człowiekowi skierowanego do niego Bożego wezwania do budowania miłości, „która uszlachetnia stosunek seksualny, nadając mu oblicze ludzkie”⁴⁴ oraz uwzględnianie celu życia i prymatu ducha dla całościowego i osobowego potraktowania życia płciowego⁴⁵

Sawicki twierdzi, że nauczanie Kościoła opowiada się za pełną akceptacją wartości ciała, życia popędowego i miłości płciowej. By jednak były

³⁹ Należy zapewne wiązać takie rozumienie z jedną z teorii dotyczących stanu pierwszych ludzi przed popełnieniem grzechu pierworodnego, a mianowicie z darem prawości (*donum rectitudinis, seu donum immunitatis a prava concupiscencia*), wyrażającym się stałym podporządkowaniem ciała duchowi, a woli rozumowi. Por. J. Buxakowski, *Stwórca i stworzenie, Teologia prawd wiary*, t. 4, Pelplin 1998, s. 278-283.

⁴⁰ Por. F. Sawicki, *Sören Kierkegaard. „Przegląd Powszechny”* 1946 nr 255, s. 86.

⁴¹ Tenże, *Filozofia miłości*, dz. cyt., s. 37. Por. *Dusza nowoczesnego człowieka*, Poznań 1935, s. 25, 30; *Der Sinn des Lebens*, dz. cyt., s. 80-81.

⁴² Tenże, *Filozofia miłości*, dz. cyt., s. 40.

⁴³ Por. tamże, s. 40; *Filozofia życia*, dz. cyt., s. 18.

⁴⁴ Tenże, *Fenomenologia wstydlivosti*, dz. cyt., 27; *Sinn des Lebens*, dz. cyt., s. 81-82.

⁴⁵ Por. tenże, *Sinn des Lebens*, dz. cyt., s. 81-82.

one też źródłem osobowego wzrostu człowieka, konieczne jest ujmowanie tych rzeczywistości w perspektywie wiary, w trosce o ich prawidłowy rozwój, w łączności z innymi sferami ludzkiej egzystencji i aktywności. By zapewnić harmonijny wzrost i rozwój osobie ludzkiej, konieczne jest więc podporządkowanie życia popędowo-zmysłowego celom i prawom życia duchowego⁴⁶ Życie duchowe otrzymuje przez to wsparcie sił popędowych; życie popędowe zaś zostaje uwzniośnione: „W ten sposób cały człowiek, cała istota ludzka staje się wyrazem idealnej osobowości”⁴⁷

Aktywność seksualna jest jak najbardziej dozwolona. Jeśli jest realizowana zgodnie z Bożym zamysłem, a więc w małżeństwie, jest aktem świętym i mającym poważne znaczenie dla rozwoju miłości. Dopomaga do realizacji ideału osobowości chrześcijańskiej rozumianego indywidualnie (osoba ludzka), jak i wspólnotowo (małżeństwo, rodzina)⁴⁸

Człowiek jest powołany, by opanowywać popędy, determinujące często jego zachowania i wybory. Nie jest to łatwe, ale przecież nie oznacza niemożliwości podjęcia pracy nad sobą w tej sferze: „Zachowanie godności ludzkiej i czystości w życiu seksualnym wymaga wielkiego, nierzadko wręcz heroicznego wysiłku, szczególnie w warunkach cywilizacji nowoczesnej, w środowisku o tak niebezpiecznym napięciu erotycznym i tak ograniczonej możliwości normalnego zaspokojenia w życiu małżeńskim”⁴⁹

W wysiłek dążący do wprowadzenia porządku w ludzką sferę seksualną należy włączyć dostępne człowiekowi środki naturalne, to jest poczucie etyczne, poczucie odpowiedzialności, dzieła ascezy oraz to, co przynosi ze sobą wiara: porządek moralny, wiążący sumienie⁵⁰, nauczanie Kościoła oraz otwartość na to, co jest w czynionym wysiłku pracy nad sobą darem Bożej łaski⁵¹ Towarzyszyć temu powinna też świadomość, że życie zmysłowo-popędowe nie jest jakąś autonomiczną sferą egzystencji, lecz musi być włączona w całościowo pojętą realizację człowieka jako osoby. Jest to możliwe zwłaszcza wtedy, gdy człowiek będzie rozumiał swoją aktywność seksualną jako udział w stwórczej mocy Boga⁵² i wyraz chęci budowania miłości. Miłość

⁴⁶ Por. Z. Pawłowicz, *Antropologia religijno-historyczna według Franciszka Sawickiego*, dz. cyt., s. 112.

⁴⁷ F. Sawicki, *Osobowość chrześcijańska*, dz. cyt., s. 19. Por. *Sinn des Lebens*, dz. cyt., s. 84-87

⁴⁸ Por. tenże, *Fenomenologia wstydlivosti*, dz. cyt., s. 22-23. Por. *Sinn des Lebens*, dz. cyt., s. 81-82.

⁴⁹ Tenże, *Fenomenologia wstydlivosti*, dz. cyt., s. 31.

⁵⁰ Por. tenże, *Sinn des Lebens*, dz. cyt., s. 83.

⁵¹ Por. tamże, s. 83; *Życie ludzkie*, dz. cyt., s. 91-100; *Fenomenologia wstydlivosti*, dz. cyt., s. 22-23.

⁵² Por. tenże, *Filozofia miłości*, dz. cyt., s. 39. Por. Paweł VI, *Humanae vitae*, nr 8; Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 28.

właśnie – zdaniem ks. Sawickiego – uwzniośla życie seksualne wprowadza do niego osobowe wartościowanie jego przedmiotu.

Realizując swą seksualność na poziomie sfery popędowej, człowiek będzie szukał partnera w aspekcie przedmiotowym, traktując go jako potencjalny obiekt użycia. Popęd szuka bowiem tylko odpowiedniej jednostki gatunkowej. Tymczasem miłość jest zawsze skierowana na drugą osobę – tę oto jednostkę indywidualną dla jej specyficznej, jedynej w swoim rodzaju wartości osobowej. Akt seksualny przez to jest dopełnieniem i uwzniośleniem wcześniejszego poznania i na jego bazie budowanej relacji miłości⁵³ W takich uwarunkowaniach realizowana aktywność seksualna przyczynia się do trwałości małżeństwa i wypełniania zadań. Tym samym realizacja życia seksualnego, którego motorem jest miłość, oznacza budowanie życia Bożego. Miłość bowiem, przyjęta i realizowana w kategoriach religijnych – ma źródło w Bogu. W człowieku łączy się miłość Boga z miłością do drugiego człowieka, zwłaszcza tego najbliższego: męża czy żony⁵⁴

Chrystus żyjący w Kościele, ukierunkowuje miłość na rzeczywistość nadprzyrodzoną. Wskazuje, że swoje dopełnienie ma ona zawsze w życiu Bożym. Ma to sprawić, zdaniem Pelplińskiego Myśliciela, że człowiek wiary nie będzie traktował miłości do drugiego człowieka jako dobro bezwzględne, lecz w jej ciągłym doskonaleniu będzie widział drogę zbliżania się do Boga – Tego, który jest Miłością, poprzez budowę miłości uporządkowanej, bezinteresownej, odpowiedzialnej i gotowej do poświęceń⁵⁵

5. Miłość realizowana we wspólnocie źródłem eschatologicznej nadziei na szczęście

Życie ludzkie nie kończy się tu na ziemi. Sawicki tę prawdę przybliżył swym czytelnikom w duchu Augustyńskim, nawiązując do eudajmonologicznego dowodu na istnienie Boga⁵⁶, ale również odwołując się do prawdy o Bogu, który jest miłością, którego naśladowanie jest powołaniem człowieka, mającym doprowadzić do pełnego z nim zjednoczenia. Droga do tego najbardziej pewna, obejmująca wszelkie sfery ludzkiej aktywności, prowadzi przez życie we wspólnocie Kościoła. Wspólnota wiary, w której człowiek żyje, angażując jego siły w służbę bliźnich, dopomaga otwierać się człowiekowi na Boże wezwanie, odtwarzać w sobie obraz Boży, włączać się w Jego zbawczy

⁵³ B. Bartoszewska, *Przymierze małżeńskie fundamentem budowania rodziny*, „Communio” 2007 nr 2(158), s. 95-101.

⁵⁴ Por. F. Sawicki, *Filozofia miłości*, dz. cyt., s. 50-51, *Fenomenologia wstydlivosti*, dz. cyt., s. 27-29.

⁵⁵ Por. tenże, *Filozofia miłości*, dz. cyt., *Sinn des Lebens*, dz. cyt., s. 86-87.

⁵⁶ S. Kowalczyk, *Filozofia Boga*, Lublin 1997, s. 261-266.

plan. Realizuje się przez to dla każdego indywidualna i powszechna historia zbawienia, zmierzająca do pełni Bożego Królestwa w życiu wiecznym.

Droga każdego człowieka do Boga przez naśladowanie Go w miłości jest inna, ale Królestwo Boże nie jest sumą indywidualnych, odizolowanych od siebie historii, lecz dziełem wspólnoty. Miłość bowiem domaga się relacji, ta zaś w osobie ludzkiej znajduje swe wypełnienie w relacji z Bogiem, ale i również z człowiekiem. Do ciągłego wzrostu w miłości jest człowiek powołany. Realizuje to wezwanie poprzez poznawanie i kochanie Boga oraz służbę Jemu. To samo odnosi się do relacji z drugim człowiekiem. Brak odpowiedzi ze strony bliźniego na dobro przez miłość mu ofiarowaną, nie powinien nigdy prowadzić do postawy rezygnacji, zniechęcenia do budowy miłości. Człowiek musi pamiętać o teleologicznym aspekcie podejmowanych działań: „Miłość boska objawia się już tu, na ziemi, lecz wolno nam wierzyć, iż kiedyś objawi się nam miłość w nieskończenie większej mierze i że nawet ten, kto zasnął z wyrazem największej na ustach goryczy, zbudzi się z uśmiechem szczęścia, gdy otwierające się znów oczy ujrzą morze światła, a w tej światłości samą odwieczną miłość, obejmującą go już na wieki. Wówczas dopiero zrozumie on drogi Opatrzności Bożej na ziemi”⁵⁷

Droga człowieka do Boga przez miłość we wspólnocie z bliźnimi powinna realizować się przez twórcze i aktywne odczytywanie znaków czasu. Ich funkcją i sensem jest zbawienie człowieka. Wśród nich najistotniejsze są, „będące podstawowymi znakami czasu w dziejach człowieka: Chrystus, Ewangelia i Kościół”⁵⁸ Człowiek wiary jest wezwany do aktywności w świecie, by znaki owe urzeczywistniły się w życiu, precyzując jego powołanie i ukazując sposób aktualizowania orędzia Ewangelii, które jest niezienne, ale przybiera coraz to nową formę w określonych realiach czasu i kultury⁵⁹

Służba Bogu w wolności, poznaniu i miłości Boga jest realizacją ideału życia chrześcijańskiego w doczesności, mającego znaleźć swe dopełnienie w wieczności.⁶⁰ Głównymi narzędziami rozwoju osoby ludzkiej są rozum (poznanie) i wola (miłość). Człowiek bowiem rozumem jest w stanie objąć prawdę, a wolą otwiera się ku doskonałości. Tym samym osoba ludzka staje się siłą wykonawczą prawdy i osiąga doskonałość w poznaniu i miłości⁶¹ Szczytem bowiem doskonałości chrześcijańskiej jest miłość. Sawicki uważa ją za najgłębszą istotę i sens całego religijno-moralnego

⁵⁷ F. Sawicki, *Filozofia miłości*, dz. cyt., s. 126.

⁵⁸ J. Lewandowski, *Znaki czasu w hermeneutyce biblijno-teologicznej*, „Homo Dei” 2007 nr 3, s. 129.

⁵⁹ Por. P. Góralczyk, *Chrześcijańin otwarty na znaki czasu*, „Communio” 1999 nr 6(114), s. 16.

⁶⁰ Por. F. Sawicki, *Die Wahrheit des Christentums*, dz. cyt., s. 372

⁶¹ Por. tenże, *Das Problem der Persönlichkeit und des Übermenschen*, Paderborn 1908, s. 269.

życia osoby ludzkiej, zwłaszcza człowieka identyfikującego się z ideałami chrześcijańskimi⁶²

By człowiek mógł osiągnąć pełnię szczęścia, do którego został powołany, konieczne jest jego aktywne przeżywanie czasu, czytanie jego znaków i odpowiedź na nie, angażująca wspólnotę, w której żyje. Od tego zależy możliwość ludzkiego zjednoczenia z Bogiem po drugiej stronie życia. Zdaniem Sawickiego bowiem owo zjednoczenie jest najwyższą aktywnością ducha i pełnym zaspokojeniem wszelkich aktywności, jakie człowiek przejawiał w życiu ziemskim⁶³

Podsumowanie

Tajemnica człowieka jest jednym z najistotniejszych tematów, zgłębianych przez Pelplińskiego Mędrca. „Poświęcił jej całe życie, zafascynowany nią, oczarowany. Był przede wszystkim filozofem życia, antropologiem”⁶⁴ Uważał, że już sam fakt jednorazowości ludzkiego życia daje mu „nieocenioną wartość i naprężenie wielkiego dramatu z walką o byt i nie-byt”⁶⁵ Refleksja nad problematyką antropologiczną, podejmowana przez ks. Sawickiego komplementarnie, na obszarze teologii i filozofii, daje nam obraz bardzo oryginalny w ujęciu, prowokujący do dalszych pytań i poszukiwań.

Ludzka aktywność w sposób wolny realizowana i fundament wiary, która umacniana jest dzięki pogłębianiu wiedzy przez poznanie, są podstawą ludzkiego świadectwa o Bogu-Miłości. Ono zaś jest miarą wartości człowieka, wyrażającą się w jego zaangażowaniu dla głoszenia swym życiem Królestwa Bożego i dzieła uświęcenia rzeczywistości ziemskich. Sawicki wyraża to w następujących słowach: „Najskuteczniejszym środkiem odrodzenia świata będzie nie nasza wiedza, nasza teologia, nasza filozofia – lecz miłość nasza, czyny nasze, życie nasze”⁶⁶

Wszystkie obszary ludzkiej egzystencji mają charakter ku-religijny, otwierający osobę ludzką na spotkanie z Bogiem i zwracający ją ku Bogu. Bóg, który jest miłością, jest przez Sawickiego rozumiany jako najgłębsza podstawa

⁶² Por. tenże, *Die katolische Frömmigkeit*, Paderborn 1921, s. 13-15; 190-191. Takie ujęcie jest wyrazem augustyńskich sympatii ks. Sawickiego. To właśnie biskup Hippony uważa, że największym motorem woli jest miłość, to przez nią wyraża się istota duszy i jej główne dążenia; ona pobudza osobę ludzką do aktywności. Por. Z. Pawłowicz, *Religijno-historyczna antropologia według Franciszka Sawickiego*, Pelplin 2001, s. 181

⁶³ F. Sawicki, *Wert und Würde der Persönlichkeit in Christentum*, Köln 1906, s. 53.

⁶⁴ J. S. Pasiert, *Ks. Franciszek Sawicki w pamięci uczniów*. „Studia Pelplińskie”, 1971, t. II, s. 11.

⁶⁵ F. Sawicki, *Filozofia życia*, dz. cyt., s. 128.

⁶⁶ Tenże, *Dusza nowoczesnego człowieka*, dz. cyt., s. 121.

istnienia i aktywności człowieka. Relacja z Bogiem jest dla osoby ludzkiej jednym z elementów konstytuujących jej wyjątkowe i uprzywilejowane miejsce wśród stworzeń oraz zawiera w sobie zobowiązanie do upodabniania się do swego Stwórcy przez aktywne pomnażanie miłości, wyrażające się nieustającą akomodacją Bożego Objawienia do aktualnych potrzeb i warunków bycia jednostki i społeczności. Szczególnym rysem refleksji Sawickiego jest także wyakcentowanie relacji wzajemnego dopełniania się i pobudzania poznania, woli i miłości.

Działanie ludzkie naznaczone jest eschatycznym dążeniem do zjednoczenia z Bogiem w wieczności. Stąd traktowanie życia ziemskiego jako okresu próby i przygotowania, w perspektywie którego życie wieczne jawi się jako osobowe dopełnienie dążeń oraz aktywności jako dar miłości wobec Boga i człowieka urzeczywistnianych w doczesności.

Z natury ludzkiej wynikają ograniczenia ludzkich dążeń do doskonałości, czego szczególnym wyrazem są trudności, jakich człowiek doświadcza w związku z usiłowaniami opanowania swej zmysłowości, zwłaszcza w sferze seksualnej. Sawicki wskazuje na konieczność podejmowania wysiłków opanowywania popędów poprzez transcendowanie sfery cielesno-zmysłowej właśnie przez miłość, będącą drogą uwznioślenia aktywności płciowej (zbieżną ze światem zwierzęcym) na poziom relacji osobowej, będącej wyrazem współpracy człowieka z Bogiem.